

Andrzej Koziński, Adelka chce cukierka

Nikt mi nie powie, że to przypadek
Ja kocham ja, ona kocha czekoladę
Przeczenie mam że to miłość będzie wielka
Bo tak co noc Adelka chce cukierka
Nikt mi nie powie, że to przypadek
Ja kocham ja, ona kocha czekoladę
Przeczenie mam że to miłość będzie wielka
Bo tak co noc Adelka chce cukierka

Jej ciało jest jak bombonierka
Na zewnątrz ładna, w smaku rozkosz wielka
A złoto nęci, kusi mnie z wieczora
Na degustację przyszła pora

Nikt mi nie powie, że to przypadek
Ja kocham ja, ona kocha czekoladę
Przeczenie mam że to miłość będzie wielka
Bo tak co noc Adelka chce cukierka
Nikt mi nie powie, że to przypadek
Ja kocham ja, ona kocha czekoladę
Przeczenie mam że to miłość będzie wielka
Bo tak co noc Adelka chce cukierka
/2x

Cukierka dam jej dziś!

Próbować chce
Tak po troszeczkę
Raz na komodzie
Czasem też w łóżeczku
Jutro sobota, na disco wezmę ciebie
Słodko będzie nam jak w niebie

Nikt mi nie powie, że to przypadek
Ja kocham ja, ona kocha czekoladę
Przeczenie mam że to miłość będzie wielka
Bo tak co noc Adelka chce cukierka
Nikt mi nie powie, że to przypadek
Ja kocham ja, ona kocha czekoladę
Przeczenie mam że to miłość będzie wielka
Bo tak co noc Adelka chce cukierka
/2x

Cukierka dam jej dziś!